

# Małgorzata Gmurczyk-Wrońska

---

## Z działań polskiej dyplomacji we Francji w 1918 r. : memoriał Stanisława Gutowskiego do władz francuskich

---

Historia i Polityka nr 17 (24), 9-27

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata GMURCZYK-WROŃSKA

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN, Warszawa, Polska

## Z działań polskiej dyplomacji we Francji w 1918 r. – memoriał Stanisława Gutowskiego do władz francuskich

### On the Activities of Polish Diplomacy in France in 1918 – Stanisław Gutowski's Memorial to the French Authorities

#### • Abstrakt •

Stanisław Gutowski pracował jako adwokat i dyplomata początkowo w służbie rosyjskiej, potem polskiej. Przed I wojną światową był związany z różnymi środowiskami politycznymi, najczęściej występował jednak jako delegat Polaków z „Litwy i Rusi”. W czasie wojny Gutowski działał aktywnie w Stanach Zjednoczonych i we Francji na rzecz niepodległości Polski. W artykule został omówiony jego nieznanymi memorał do dyrektora politycznego we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych Pierre'a de Margerie z 28 maja 1918 r. Dokument ten zatytułowany *L'équilibre européen et la Pologne* znajduje się w Archives du Ministère des Affaires Étrangères Français w Paryżu. Jest on niewątpliwie ważny z punktu widzenia polskiej myśli politycznej i stanowi znaczący przyczynek do zabiegów polskiej dyplomacji o pozyskanie francuskiego sojusznika. Gutowski przedstawił tam analizę sytuacji międzynarodowej w końcowym etapie wojny, ze szczególnym uwzględnieniem polityki wielkich mocarstw oraz zawarł własne sugestie dotyczące miejsca Polski w stosunkach międzynarodowych, sytuacji w Rosji i przewidywanej przyszłości dla tego państwa, przyszłości Ukrainy, Austro-Węgier. Memoriał został omówiony w kontekście ówczesnej sytuacji międzynaro-

#### • Abstract •

Stanisław Gutowski was a counsellor and diplomat, initially in the service of Russia, then Poland. Before the First World War he was associated with various political communities, but most often he was a delegate of the Poles from “Lithuania and Ruthenia”. During the war, Gutowski went to the United States and France where he actively supported the case of Polish independence. The article presents his unknown memorial written to the political director at the French Minister of Foreign Affairs Pierre de Margerie of 28 May 1918. The document, entitled *L'équilibre européen et la Pologne* (European balance and Poland) is kept in the Archives du Ministère des Affaires Étrangères Français in Paris. There is no doubt that it is very important from the perspective of the Polish political thought and makes a significant contribution to the knowledge about efforts of the Polish diplomacy to gain the French support. In his document, Gutowski presented both an analysis of the international situation at the end of the war, with special emphasis on the policy of superpowers, and his own suggestions on the place of Poland in the international arena, situation in Russia and predictable future of this state as well as the future of Ukraine and Austro-Hungary. The memorial was analysed

dowej i działań Romana Dmowskiego i Erazma Piltza we Francji.

in the context of the internal situation of those times and activities of Roman Dmowski and Erazm Piltz in France.

**Słowa kluczowe:** Stanisław Gutowski, Pierre de Margerie, dyplomacja polska, stosunki polsko-francuskie

**Keywords:** Stanisław Gutowski, Pierre de Margerie, Polish diplomacy, Polish-French relations

Na temat zabiegów Polaków we Francji w okresie I wojny światowej o poparcie dla idei niepodległości Polski dysponujemy wprawdzie znaczącą literaturą, ale wiele problemów wymaga nadal pogłębionych badań. Występują też obszary zupełnie niezbrane, a działania niektórych polskich dyplomatów, jak np. Stanisława Gutowskiego, umknęły większej uwadze historyków. Na jego temat posiadamy jedynie szczytkową wiedzę i żadnej omawiającej jego działania u władz francuskich. Odnotować jednak należy ważny artykuł Władysława Bułhaka na temat misji Stanisława Gutowskiego do Ameryki w 1917 r. (Bułhak, 1992, s. 46–56), na który będę się jeszcze powoływać.

## Wokół biografii Gutowskiego

Stanisław Gutowski (1888–1943/1949?) pochodził z Grajewa (Ziemia Łużycka), posiadał wykształcenie prawnicze, pracował jako adwokat i dyplomata, początkowo w służbie rosyjskiej, potem polskiej (Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie). Związany był ze środowiskiem socjalistów, ale i z Romanem Dmowskim oraz kresowymi konserwatystami, jak Aleksander Meysztowicz i Stanisław Horwatt, prawnikiem i prezesem Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, Aleksandrem Lednickim i prawdopodobnie z ekonomistą, posłem do Dumy rosyjskiej, Władysławem Żukowskim w Petersburgu (Wędziągowski, 2007, s. 41). W 1905 r. Gutowski został aresztowany na krótko przez władze rosyjskie za działalność socjalistyczną, po zwolnieniu udał się do Stanów Zjednoczonych i tam należał między innymi do Związku Sokołów Polskich (Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie). Po powrocie do Rosji rozpoczął studia prawnicze, następnie pełnił funkcje sekretarza poselstwa rosyjskiego w Waszyngtonie. Był związany także z ruchem neoslawistycznym. Dmowski, przebywając u niego w Życinie w 1911 r., pisał – „mój przyjaciel, pan Stanisław Gutowski [...] ex-dyplomata, który spędził kilkanaście lat w stolicach Europy i Ameryki – żyjąc w klubach i arystokratycznych towarzystwach, jadając obiady z monarchami i grając w karty z książę-

tami krwi – co wszystko go kosztowało kilkaset tysięcy rubli, wydartych z odziedziczonego po ojcu majątku, spostrzegł przed paru laty, że niewiele mu z tego majątku pozostało, przy zdrowiu także niezbyt obiecującym. Rzucił tedy od razu wielki świat, zakopał się na wsi, zamieszkał w mniejszym ze swych dwóch majątków, w starym drewnianym dworku z 8-u izb złożonym. [...] Żadnego sąsiedztwa, żadnych gości”, „bardzo cywilizowany w kierunku anglosaskim” (Wolikowska, 2007, s. 288). Na temat umiejętności dyplomatycznych Gutowskiego istnieją różne opinie, od bardzo pochlebnych po wręcz miażdżące. Wysoko oceniał go Ignacy Paderewski (Bułhak, 1992, s. 47). Natomiast ziemianin, publicysta i dość aktywny działacz polityczny we Francji, Hipolit Korwin-Milewski pisał: „człowiek wykształcony, zdolny, pracowity, lecz nieuleczalny „fronder”, nie mogący z nikim współpracować” (Korwin-Milewski, 1993, s. 331). Prawdopodobnie te trudne cechy charakteru Gutowskiego wpłynęły na bardzo krytyczne słowa o nim różnych osób, w tym między innymi wysłannika Dmowskiego do Paderewskiego w 1917 r., Jana Horodyskiego (w celu pozyskania pianisty do KNP), który oceniał go jako „wykształconego idiotę” (Bułhak, 1992, s. 52). Jak pisałam, Gutowski przed wojną związany był z ruchem neoslawistycznym i posiadał dość dobre kontakty z czeskimi politykami, między innymi z Karlem Kramářem, późniejszym premierem Republiki Czechosłowackiej. Najprawdopodobniej to zadecydowało o wysłaniu go przez ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego razem z Damianem Wandyczem i Janem Ptaśnikiem w grudniu 1918 r. do Czech w celu wypracowania porozumienia (Sibora, 2013, s. 490; Kamiński, 2001, s. 16–17; Wołos, 2015, s. 76–78). 24 grudnia 1918 r. Gutowski spotkał się z prezydentem Tomaszem Masarykiem i wręczył mu list od Józefa Piłsudskiego, w którym Tymczasowy Naczelnik Państwa nawoływał do nawiązania normalnych stosunków pomiędzy państwami. Z odbytych z Czechami rozmów (w tym także z premierem Kramářem) Gutowski wysłał kilka listów do Piłsudskiego, w których niestety widać jego naiwność w dążeniu do normalizacji stosunków Polski z południowym sąsiadem (Kamiński, 2001, s. 21–24).

Wróćmy jednak do okresu schyłku I wojny światowej i jego aktywności jako polskiego dyplomaty w Stanach Zjednoczonych. Występuje tam jako delegat Polaków z „Litwy i Rusi”. Władysław Bułhak, opisując jego misję do Ameryki, łączy to z planami niektórych polskich działaczy w Rosji (Lednickiego, Meyszutowicza), dążących do utworzenia konkurencyjnej wobec Komitetu Narodowego Polskiego (jako instytucji zdominowanej przez działaczy obozu narodowego), instytucji międzypartyjnej przygotowującej się do reprezentowania i udziału Polaków w kongresie pokojowym. Politycznym oparciem dla tej instytucji miała być Polonia amerykańska i rosyjska (Bułhak, 1992, s. 45–46). Tak więc Gutowski,

wyjeżdżając do Ameryki jako delegat Polaków z „Litwy i Rusi” w celu pozyskania tamtejszej Polonii do utworzenia wspomnianej międzypartyjnej instytucji, działał w opozycji do Dmowskiego i tworzonego, między innymi przy jego udziale, KNP. W lecie 1917 r. Gutowski przybył do Stanów Zjednoczonych do Ignacego Paderewskiego i zachęcał go do działań na rzecz pojednania Polonii amerykańskiej i poparcia pomysłu międzypartyjnej instytucji (Bułhak, 1992, s. 45; Sibora, 2013, s. 176). Dodajmy, iż w tym czasie o współpracę z Paderewskim zabiegał także Dmowski. Władysław Bułhak i Janusz Sibora przywołują rozmowę przeprowadzoną przez Gutowskiego z Paderewskim w Kalifornii w Paso Robles 27 sierpnia 1917 r. Obydwaj rozmówcy byli zgodni co do pomysłu utworzenia instytucji międzypartyjnej, której nazwę potem określono jako Polska Narodowa Komisja Wykonawcza, skupiającej przedstawicieli narodowych demokratów, bezpartyjnych, z partii lewicowo-demokratycznych, socjalistów, Polaków z Litwy i Rusi, Polonię amerykańską. Komisja ta miałaby kierować polską akcją polityczną na terenie międzynarodowym, czyli dążyć do „ujednoczenia polityki polskiej na zewnątrz” (Bułhak, 1992, s. 46–47; Sibora, 2013, s. 369). Plany te jednak nie zostały zrealizowane, a rolę tę, jak wiadomo, przejął Komitet Narodowy Polski w Paryżu. Jesienią 1917 r. Gutowski powrócił do Europy i w połowie listopada spotkał się z Dmowskim (prawdopodobnie w Paryżu). Pomimo wiedzy, jaką posiadał Dmowski (od Horodyskiego) na temat działalności Gutowskiego w Ameryce, zaproponował mu kierownictwo kancelarii politycznej KNP. Gutowski oświadczył jednak, iż musi porozumieć się ze swoimi „mocodawcami z Litwy i Rusi”, wyraził natomiast chęć udziału w pracach przygotowawczych do kongresu pokojowego oraz podjął się roli pośrednika w kontaktach pomiędzy KNP i polskimi socjalistami (Sibora, 2013, s. 399; Jabłonowski, Cisowska-Hydzik, 2007, s. 161–162). W czasie konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Gutowski był członkiem komisji kresów wschodnich. Uczony i ekspert polskiej delegacji w Paryżu, Eugeniusz Romer, opisując jedno z posiedzeń tej komisji, pisał: „z początku burzliwa dyskusja, którą wznieca Gutowski, a popiera oczywiście [Bronisław] Krzyżanowski. Opozycja zarówno przeciw »mapie«, jak przeciw biernej polityce Komitetu, a teraz delegacji. Obaj, zwłaszcza Gutowski, są dosyć niejaśni w swych formułach aktywizmu polityki wschodniej; Gutowski był podobno podczas wojny tzw. aktywistą [...]. Jako przykład aktywnej polityki daje Gutowski przedłożony Paderewskiemu projekt notyfikacji rządu polskiego o uznanie Polski z wysunięciem motywu: wojna na zachodzie ustała, na wschodzie wre w całej pełni... uznają nas, uznajcie więc i nasze czyny! A tu mijały miesiące, zanim zdobyliśmy się na ratunek Lwowa! Nic też dziwnego, że Paderewski nie usłuchał rady Gutowskiego, który sobie – może dziś *post factum* obiecywał złote góry, gdyby wszystkie nasze

dzisiejsze i przyszłe *faits accomplis* zostały z góry zaaprobowane. W końcu zrozumiałem, że Gutowskiego »aktywizm« polityczny domaga się pertraktacji z Estończykami, Finlandczykami, z Ukraińcami, zapewne i z Rosją, nie było mi jednak nigdy dosyć jasne, co leży na dnie jego pragnień... faktem z Rosją się rozmawia, bodaj za dużo – oto i czyni!” (Romer, 1989, s. 365–366). Po zakończeniu obrad konferencji paryskiej Gutowski powrócił do kraju i współpracował między innymi z ministrem spraw zagranicznych Stanisławem Patkiem. Wchodził w skład komisji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przygotowującej warunki do rozmów pokojowych z bolszewikami, następnie wstąpił do wojska i brał udział w wojnie z bolszewikami (Gmurczyk-Wrońska, 2013, s. 111, 126). Nie wiemy, w którym roku przerwał działalność w Polsce i przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. Działał tam w różnych organizacjach polonijnych, był przewodniczącym Rady Naczelnej Stowarzyszenia Synów Polskich w Ameryce.

## Memoriał Stanisława Gutowskiego

W artykule zostanie omówiony nieznany memoriał Stanisława Gutowskiego do dyrektora politycznego we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych, Pierre’a de Margerie. Dokument ten zatytułowany *L'équilibre européen et la Pologne (Równowaga europejska i Polska)*, powstał w Paryżu i był pisany w okresie od 10 kwietnia do 12 maja 1918 r. Francuskiemu dyplomacie został wysłany 28 maja. Memoriał ten, liczący 75 stron, znajduje się w Archives du Ministère des Affaires Étrangères Français w Paryżu, seria *Correspondance politique et commerciale Europe 1918–1929*, Pologne, t. 63, k. 8–83.

Memoriał jest poprzedzony listem Gutowskiego do Pierre’a de Margerie (k. 4–6). Polski dyplomata przyznaje w nim, że napisał go na prośbę francuskiego deputowanego, socjalisty i wolnomularza André Lebey’a. Być może tak było, gdyż Lebey znany był ze swoich propolskich działań i dążeń do poszerzenia polskiej reprezentacji we Francji, skupiającej w Komitecie Narodowym Polskim przede wszystkim osoby związane z Narodową Demokracją, o przedstawiceli innych opcji politycznych, przede wszystkim socjalistów i uwzględnienie tego stanu przez rząd francuski (Śladkowski, 1976, s. 149, 210, 234, 254). Nawiązując do misji Gutowskiego do Ameryki, wiemy, iż reprezentował on właśnie takie stanowisko i wynikało to z kontaktów z Polakami przebywającymi także w Rosji. Pisząc do de Margerie, wspierał się jednak przede wszystkim nazwiskiem francuskiego deputowanego. Jednocześnie Gutowski traktuje swój głos jako niezależny (a w pewnym stopniu i krytyczny) wobec KNP. Pisze on bowiem, że ma świadomość po-

siadanej przez władze francuskie wiedzy na temat spraw polskich przekazywanej przez Polaków, ale sądzi, że informacje te nie zawierają wszystkich elementów ukazujących pełny obraz sytuacji. Polski dyplomata prosi także dyrektora politycznego, Quai d'Orsay, aby nie upubliczniał przesłanego mu memoriału. Prośbę tę motywuje Gutowski swoją „szczerością” i „realizmem”, podkreślając, iż nie chodzi tylko o sprawy polskie, ale kwestie związane z funkcjonowaniem oraz losem rządów ententy. Wśród problemów niepokojących go i poruszonych w memoriale wymienił: politykę zagraniczną Rumunii i jej związki z Niemcami; dążenie Stanów Zjednoczonych do przywrócenia przedwojennej Rosji i traktowanie przez to państwo Rosji głównie w kontekście problematyki azjatyckiej, a nie równowagi europejskiej; stanowisko państw zachodnich wobec problematyki rosyjskiej; obawę przed niedostatecznym wykorzystaniem przez Ententę spodziewanego zwycięstwa nad Niemcami; potrzebę utworzenia europejskiego systemu mogącego powstrzymać ekspansję Niemiec w przyszłości; niebezpieczeństwo zbliżenia Niemiec i Rosji; groźbę zarażenia Niemiec i Polski (a może także społeczeństw Europy zachodniej) ideologią bolszewicką; sprawy polskie.

Prawdopodobnie z Francuzów tylko de Margerie i Lebey otrzymali tekst, nie wiemy jednak ile osób z polskiego środowiska zapoznało się z nim.

Memoriał *L'équilibre européen et la Pologne* składa się z dwóch części: 1. Ogólne rozważania na temat równowagi europejskiej i 2. Interes polski z podrozdziałami: a) problem rosyjski, b) Ukraina, c) Niemcy, d) Austro-Węgry, e) konkluzje. W krótkim wstępie do części pierwszej Gutowski pisze, iż powstanie tego memoriału wynikało z podkreślenia faktu przynależności sprawy polskiej do zagadnień równowagi europejskiej, a nie zawężenia tego do pojęcia kwestii narodowej („questions de nationalités”).

1. Ogólne rozważania na temat równowagi europejskiej (k. 10–12): Gutowski wskazuje, iż problem polski należy rozpatrywać nie tylko w kategoriach sprawiedliwości międzynarodowej, czyli przywrócenia państwa narodowi, który je utracił, ale jako istotny element równowagi europejskiej. Widoczny u decydentów państw zachodnich niedostateczny brak wiedzy na temat spraw polskich wynika, w ocenie Gutowskiego, z ich przeświadczenia o „monopolu na rozwiązanie spraw polskich” przez Rosję oraz braku przygotowania wśród samych Polaków do prowadzenia skutecznej akcji propagandowej na zachodzie, a przede wszystkim braku umiejętności łączenia przez nich spraw polskich z międzynarodowymi. Gutowski jest niezwykle krytyczny wobec Rosji i to każdej Rosji, czyli carskiej, po-lutowej i bolszewickiej. Krytycznie też ocenia dążenia ententy do współpracy z tym państwem. Jednocześnie podkreśla, iż tylko państwa zachodnie, a nie jej za-

borcy, czyli Niemcy, Austro-Węgry i Rosja, mogą rozwiązać obecnie sprawy polskie.

2. Interes polski (k. 13–27): Gutowski opisuje go w zazębieniach (w splocie) kwestii międzynarodowych. (*L'intèret polonais. Sa place dans l'Engrenage International* – k. 13). Powołuje się wprawdzie na często wykorzystywane przez Polaków twierdzenia Napoleona I, iż Polska może służyć w systemie międzynarodowym jako zwornik Europy, ale właśnie z uwagi na tę rolę konieczne jest zdefiniowanie pozycji Polski w skomplikowanych splotach międzynarodowych. Gutowski oczywiście wierzy w zwycięstwo ententy nad państwami centralnymi i ma nadzieję, że ustalenia pokoju w Brześciu nie zostaną zrealizowane. Cały czas podkreśla, iż to właśnie Rosja i Niemcy stanowią dla Polaków największe zagrożenie oraz, że interes polski stoi w sprzeczności z reaktywowaniem imperium rosyjskiego. Przypomina francuskiemu dyplomacie, iż to właśnie „biała” Rosja chciałaby panować nad terytoriami należącymi do XVIII w. do Polski. Gutowski w zasadzie reprezentuje stanowisko przywrócenia Polski w granicach przedrozbiorowych z dostępem do morza, ale jednocześnie podkreśla, iż są to dążenia bardziej teoretyczne niż wynikające z obecnych uwarunkowań Polski w systemie międzynarodowym i jej stosunków z narodami zamieszkującymi terytorium I Rzeczypospolitej. Według niego Polska powinna wejść w związki federacyjne z Litwą, ale związek ten powinien opierać się na zasadach niezależności obydwu państw (k. 16). Opowiada się za utworzeniem niepodległej Ukrainy, z którą Polska powinna także utrzymywać dobre stosunki. Sądzi, że tylko suwerenność Ukrainy będzie stanowić tamę wobec zaborczych dążeń Niemiec i Rosji względem tych terenów. Gutowski szeroko pisze o sprawach ekonomicznych na ziemiach polskich i nie ukrywa, że po odzyskaniu niepodległości Polska będzie mieć problemy gospodarcze. Aby je pokonywać, musi budować i rozwijać przemysł, ale także opierać gospodarkę na sprawdzonych wzorcach z przeszłości, czyli rolnictwie. Ma nadzieję, że przyłączenie Gdańska pozwoli na eksport produktów rolnych na zachód. W jego opinii Polska potrzebuje współpracy z Rumunią, Bułgarią i narodami na Kaukazie, potrzebuje przede wszystkim kontaktu gospodarczego z Morzem Czarnym. Widząc niebezpieczeństwo rozpadu monarchii Austro-Węgierskiej, pisze, iż może to doprowadzić do inkorporacji Austrii do Niemiec i tym samym wzrostu znaczenia Niemiec. Gutowski wielokrotnie sygnalizuje w swoim memoriale groźbę niebezpieczeństwa niemieckiego. Obawia się wpływów Niemiec w Rumunii, na terenie Ukrainy, Łotwy, Estonii oraz na obszarach bałkańskich. Nie ma on wątpliwości, że niebez-



pieczeństwo poszerzania wpływów przez Niemcy spowoduje reakcję Rosji, Turcji, Bułgarii i może doprowadzić do kolejnej wojny (k. 19). Aby temu zapobiec, Gutowski uważa, iż Wielka Brytania i Francja powinny rozciągnąć swoje wpływy na tereny bałkańskie po Morze Czarne. Gutowski widzi w tym także pewną rolę dla Polski jako kraju wspierającego te dwa mocarstwa. Uważa, iż takie wsparcie Polska może im udzielić w sytuacji powrotu Galicji do Polski i kontaktów gospodarczych po Morze Czarne i Śródziemnomorskie (k. 22). Gutowski, snując tę wizję, jednocześnie krytykuje politykę Francji i Wielkiej Brytanii, zarzucając im zbyt dużą opieszałość w sprawach Europy Środkowej i Wschodniej. Wskazuje, iż Francja zadowalała się protektorem na Kaukazie, a Wielka Brytania wpływami w Azji Centralnej należącymi do niedawna do Rosji. Podsumowując tę część rozważań, Gutowski wymienia następujące elementy nowego powojennego systemu międzynarodowego opartego o równowagę europejską (k. 26–27): 1) na czele europejskiego systemu kontynentalnego widzi Francję, Polska natomiast stanowiłaby w tym systemie jeden z ważnych czynników; 2) ustanowienie przewagi francuskiej lub francusko-brytyjskiej w basenie Morza Śródziemnego i Czarnego; 3) umiędzynarodowienie Cieśnin [Bosfor i Dardanele] i włączenie ich pod kontrolę francusko-brytyjską; 4) rozbiór, rozczłonkowanie (*démembrement*) Rosji poprzez przyłączenie do Polski ziem należących do dawnej republiki polskiej oraz umożliwienie narodom aspirującym do niepodległości utworzenia własnego państwa, włączenie części południowych dawnej Rosji do sfery wpływów francusko-angielskich; 5) ustanowienie dobrych stosunków pomiędzy Ukrainą, Rumunią i Polską; 6) zachowanie Austro-Węgier jako mocarstwa w formie federacji. Na końcu tego *resumé* Gutowski postuluje jeszcze zachowanie w Polsce, w obecnych warunkach, Rady Regencyjnej jako instytucji zdolnej do utrzymania porządku oraz utworzenie w Polsce instytucji kredytowej wspomagającej polską gospodarkę.

a) Problem rosyjski: (k. 28–46): Gutowski pisze, iż po upadku fatalnych rządów cara Mikołaja II i w wyniku trwającej wojny domowej nastąpił rzeczywisty upadek Rosji jako imperium. Sądził on naiwnie, iż Rosja nie odrodzi się już w formie scentralizowanego państwa panującego nad wieloma narodami. Ten optymizm uzasadniał odrywaniem się od Rosji podbitych narodów i państw, w tym przede wszystkim Polski, ale także nadzieją na interwencje tam państw zachodnich. Gutowski dokonuje niezwykle krytycznej analizy systemu państwa carów, jak również społeczeństwa Rosji. Należy przypuszczać, iż wynikało to jednak z jego

obaw przed nikłą znajomością Rosji przez państwa zachodnie, w tym głównie Francję, oraz dążeniami do reaktywowania aliansu francusko-rosyjskiego. Gutowski nie miał złudzeń, że wsparcie Francji dla Rosji zagrażało polskiemu interesowi, ale przede wszystkim groziło podtrzymaniem istnienia imperium rosyjskiego. Polski dyplomata próbował więc przedstawić francuskim władzom powstawanie i funkcjonowanie tego mocarstwa i jego społeczeństwa. Czynił to zapewne w nadziei przekonania ich do porzucenia mrzonek prorosyjskich. Jaki więc obraz Rosji wyłania się z opisu Gutowskiego? Obraz ten jest oczywiście prawdziwy, gdyż Gutowski znał Rosję bardzo dobrze. Słusznie pisze, że od czasów Piotra Wielkiego tworzone tam system oparty na samowładztwie i niszczącej państwo biurokracji [„autokracja, samowładztwo wielogłowe; autocratie polycéphale” (k. 29)], które to funkcjonowało jako imperium, podbijając i uciskając inne narody i państwa. Zdaniem Gutowskiego to wygórowane ambicje Rosji i złe rządzenie stały się jej grobowcem. Polski dyplomata twierdził nawet, że Rosja nie posiada nowoczesnego narodu i nie istnieje rosyjski patriotyzm. Według niego został on zastąpiony przez imperializm i nacjonalizm (k. 45). Społeczeństwo rosyjskie zduszone systemem biurokratycznym nie było w stanie podjąć wyzwań ekonomicznych i technicznych współczesnego świata. Rosja nie rozwijała się więc wewnętrznie oraz aby istnieć podbijała kolejne narody i państwa (k. 29). Gutowski przyznaje, że ze względu na przynależność Rosji do cywilizacji wschodniej (orientalnej) z domieszką chrześcijaństwa i myśli greckiej (k. 34), społeczeństwa państw zachodnich mają problemy ze zrozumieniem mentalności Rosjan. Tłumaczy więc, iż wynika to z tego, że cywilizacja zachodnia oparta jest na koncepcji prawa i legalizmie, natomiast orientalna bazuje na filozofii greckiej i samowładztwie. Przypomina, iż to szlachta, a potem inteligencja w państwach zachodnich uczestniczyły w tworzeniu podstawy nowoczesnego państwa i jego systemu prawnego. Zupełnie inaczej wyglądało to w Rosji, gdzie inteligencja została wciągnięta do systemu biurokratycznego i nie odegrała takiej roli jak na zachodzie. Zresztą pisząc o „inteligencji” rosyjskiej stawia cudzysłów. Gutowski twierdził, iż potrzeba kolejnych generacji, aby zmienić jej mentalność. Rosja umarła, trzeba teraz pomóc ludności rosyjskiej ponownie odrodzić się w tradycji dawnej Moskwy, żeby mogła stać się elementem użytecznym w równowadze światowej. Gutowski niezwykle krytycznie pisze także o chłopach i duchowieństwie prawosławnym.

- b) *Ukraina. Perspektywy i niebezpieczeństwa* (k. 47–50): Gutowski przyznaje, iż z punktu widzenia etnograficznego Ukraina jest kolebką Rosji (Ruś Kijowska). Przez stulecia Ukraina znajdowała się pod wpływem dwóch cywilizacji – zachodniej (poprzez związki z Rzeczypospolitą) i orientalnej (związki z Rosją). Na przestrzeni wieków Ukraińcy ukształtowali się jednak jako samodzielny naród. Wprawdzie nadal część z nich sympatyzuje z Rosją, występują tam też silne idee panslawistyczne, ale dominują dążenia do samodzielnego bytu. Gutowski popiera utworzenie niepodległego państwa ukraińskiego i widzi w tym nie tylko zapórę przed wpływami niemieckimi i rosyjskimi, ale przede wszystkim istotny element równowagi europejskiej w tym rejonie. Podkreśla, że Ukraina posiada wszystkie niezbędne warunki wewnętrzne (przede wszystkim niezwykle żyzne obszary dla rolnictwa, przemysł cukrowniczy i górniczy, elity intelektualne), aby samodzielnie funkcjonować. Problemem, który widzi polski dyplomata to trudności w określeniu granic przyszłej Ukrainy oraz pokój w Brześciu zawarty przez Radę Ukraińską z państwami centralnymi, który pogorszył pozycję Ukrainy w oczach ententy.
- c) *Niemcy, ich megalomania i uzasadnione aspiracje* (k. 51–58): Gutowski przyznaje, że problem niemiecki jest bardzo trudny to rozważania z uwagi na historię tego państwa (późne wejście do grona mocarstw), jego ogromne możliwości, potencjał gospodarczy i kulturalny dla Europy, ale i imperialne zapędy. Gutowski wprawdzie jest zwolennikiem ukarania Niemiec, ale nie ma koncepcji w sprawie określenia warunków dla tego pokonanego mocarstwa. Zadaje więc pytanie, czy w przypadku utraty przez Niemcy kolonii, państwo to nie stanie się groźne dla Europy? Czy Francja i Polska będą mogły czuć się wtedy bezpiecznie? Czy nie powtórzy się sytuacja z ubiegłych stuleci? Niemcy mogą przecież dążyć do porozumień z Rosją, dominacji nad państwami bałtyckimi.
- d) *Austro-Węgry. Równowaga i federacja lub Liga Narodów (Société des Nations)* (k. 59–69): Gutowski przyznaje, że problem Austro-Węgier jest równie trudny i delikatny jak Niemiec, ale jest zwolennikiem utrzymania tego imperium w okrojonej nieco postaci. Poza oderwaniem od niego ziem należących w przeszłości do Rzeczypospolitej, uważa iż także Czesi powinni utworzyć niepodległe państwo w granicach etnograficznych (dopuszcza możliwość dołączenia części Słowacji). Wprawdzie krytykuje niektóre elementy systemu Austro-Węgier (biurokracja, klerykalizm), ale zachowanie tego mocarstwa uzasadnia koniecznością blo-

kowania dążeń zaborczych Niemiec oraz utrzymania równowagi europejskiej w tym rejonie. Przestrzega, iż w przypadku upadku monarchii w przyszłości Niemcy przyłączą Austrię. Gutowski widzi oczywiście problem narodów wchodzących w skład monarchii, ale uważa, iż w przypadku utworzenia państwa federalistycznego jest możliwe zniwelowanie napięć narodowościowych. Polski dyplomata ustosunkowuje się także do kontrowersji na temat przyszłości Austro-Węgier, występujących w wielu środowiskach zachodniej Europy i w Stanach Zjednoczonych, łączących problem struktury tego państwa z, lansowaną przez prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona, ideą utworzenia Ligi Narodów. Gutowski przypomina, że zwolennikom utrzymania Austro-Węgier zarzucano niezgodność w formule monarchii panującej nad wieloma narodami z zasadami przewidywanymi dla Ligi Narodów i nie zgadza się z takim stanowiskiem. Uważa, że zastosowanie formuły federalistycznej usprawniłoby nie tylko funkcjonowanie Austro-Węgier, ale przede wszystkim pozwoliło narodom wchodzącym w skład tego państwa na samodzielne funkcjonowanie. Gutowski jest zresztą bardzo krytyczny wobec polityki Stanów Zjednoczonych w Europie (niżej) i pomysłów lansowanych przez Wilsona. Uważa on, iż nie ma pewności, czy LN może odegrać rzeczywiście pozytywną rolę w stosunkach międzynarodowych (k. 64–65). Zamiast więc tworzenia nierealistycznej, w jego ocenie, LN proponuje utworzenie federacji z zachowaniem dynastii Habsburgów i tym samym stworzenie warunków do równowagi politycznej na terenach imperium Austro-Węgier. Gutowski przypomina, iż sama idea federacji nie jest czymś nowym i podaje przykłady I Rzeczypospolitej, Szwajcarii czy Stanów Zjednoczonych. Wybiega nawet w przyszłość i snuje nadzieje na zastosowanie zasad federacyjnych na Bałkanach czy we wschodniej Europie.

- e) Konkluzje (k. 70–83): Podsumowaniem całego wywodu z memoriału są konkluzje dotyczące następujących problemów: 1) Konieczność przywrócenia niepodległej Polski jako ważnego elementu równowagi europejskiej. To Polacy, pisze Gutowski, mają poczucie wspólnoty narodowej i obowiązki wobec ojczyzny, posiadają bogatą historię. W XIX w. Polacy występowali i działali jako spadkobiercy, dziedzice mocarstwa, jakim kiedyś była Rzeczpospolita. W czasie ostatniej wojny udowodnili swoją skuteczność organizacyjną i militarną (k. 75). Polski dyplomata pyta więc – czy warto odnosić się do urojonych związków z Rosją, czy może warto postawić na Polskę; 2) Niebezpieczeństwo dla Europy wynikające ze wsparcia militarnego Stanów Zjednoczonych – Gutowski pod-

kreśla, że pomoc Amerykanów jest niezbędna, gdyż ententa nie posiada przewagi nad państwami centralnymi, ale jednocześnie ma wątpliwości, czy państwo to jest rzeczywiście zainteresowane problemami Europy (wskazuje, że raczej Dalekim Wschodem) i czy jest możliwa równowaga europejska w sytuacji mieszania się USA w sprawy europejskie?; 3) Równowagę europejską jako system niezbędny do utrzymania pokoju mogą tworzyć tylko państwa kontynentu. Po wyeliminowaniu Niemiec i Rosji obowiązek tworzenia podstaw tego systemu spoczywa na Francji i Wielkiej Brytanii; 4) Krytycyzm wobec wschodniej polityki Francji dążącej do reaktywowania dawnej Rosji, czy związania się z siłami „białej” Rosji i aliansu z nią oraz jej zbyt słabym zaangażowaniem na rzecz Polski. Gutowski jest krytyczny zarówno wobec sił liberalno-demokratycznych w Rosji, gdyż w jego ocenie to tylko „maska” nowej Rosji, jak i wobec bolszewików, którzy według niego mogą utrzymać się przy władzy (k. 73–74). Stawia pytanie – co wtedy zrobi ententa, Francja?; 5) Potrzeba utworzenia niepodległej Ukrainy jako elementu równowagi europejskiej. Gutowski wskazuje jednak na problem ukraiński jako bardzo trudny z uwagi na różne stanowiska wśród samych Ukraińców na temat ich przyszłości, jak też zewnętrzne wpływy (głównie niemieckie i rosyjskie) na tych terenach; 6) Przyszła równowaga europejska powinna opierać się na tworzeniu nowych państw w Europie Wschodniej i zmianie aliansów. System ten miałby funkcjonować jako system obwałowań („système d’endiguement” – k. 78) z Wielką Brytanią i Francją na Zachodzie, Włochami na Południu i dalej z federacją Austro-Węgierską, Polską, Bułgarią na Wschodzie (nie wymienia Ukrainy); 7) W interesie Francji jest popieranie i współdziałanie z Polakami.

## **Kontekst międzynarodowy powstania memoriału**

Wydaje się, iż kilka wydarzeń wpłynęło znacząco na napisanie przez Stanisława Gutowskiego memoriału, wśród nich były niewątpliwie: 1) orędzie prezydenta USA Thomasa Woodrowa Wilsona z 8 stycznia 1918 r. w Kongresie, zawierające słynne „14 punktów”; 2) dyskusje i kontrowersje związane z planami przyszłego pokoju i utworzenia nowego porządku międzynarodowego; 3) kongres narodów uciskanych przez Austro-Węgry w Rzymie w kwietniu 1918 r.; 4) podpisanie 3 marca 1918 r. w Brześciu pokoju pomiędzy Rosją bolszewicką a państwami centralnymi, czyli Niemcami, Austro-Węgrami i ich sojusznikami, a więc Turcją i Buł-

garią oraz 9 marca, także w Brześciu, pokoju z państwami centralnymi i Ukraińską Republiką Ludową; 5) polskie zabiegi, głównie KNP, o włączenie problemu niepodległości Polski do celów wojennych aliantów.

Jeżeli chodzi o orędzie Wilsona, to poza ważnym dla Polaków 13 punktem mówiącym o utworzeniu niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza, punkt 10 dotyczył ogólnego i niejasnego sformułowania na temat stworzenia możliwości autonomicznego rozwoju narodów Austro-Węgier, natomiast w punkcie 14, mówiącym o Lidze Narodów, użyto także ogólnego określenia, iż jej celem będzie „zapewnienie gwarancji niepodległości politycznej oraz integralności terytorialnej wszystkich państw”. Dla Gutowskiego, jak i wielu jemu współczesnych, orędzie Wilsona było sygnałem, iż Stany Zjednoczone będą dążyć po wojnie do utrzymania wpływów w Europie. Stąd zapewne tak krytyczny stosunek polskiego dyplomaty do tego państwa. Sądzę także, że pewien wpływ wywarły również jego doświadczenia z okresu pracy w Waszyngtonie. Gutowskiego mógł także niepokoić 6 punkt orędzia na temat Rosji, w którym mówiono nie tylko o dążeniu do uregulowania stosunków z Rosją, ale o prawie tego państwa do „samookreślenia swojego ustroju politycznego” (Pajewski, 1978, s. 248–252). Wiemy także, że wspomniany punkt dotyczący Austro-Węgier wywołał liczne komentarze nie tylko w państwach ententy i wśród narodów wchodzących w skład tego imperium, ale już 24 stycznia 1918 r. krytycznie ustosunkował się do tego austro-węgierski minister spraw zagranicznych, Ottokar Czernin. W kwietniu 1918 r., czyli w czasie, kiedy Gutowski zaczynał pisać memoriał, sytuacja polityczno-militarna Austro-Węgier jeszcze pogorszyła się, a krytyka wokół imperium nabierała na sile (Batowski, 1982, s. 196–199; Wereszycki, 1986, s. 56–78). W kwietniu 1918 r. w Rzymie odbył się także kongres narodów uciskanych przez Austro-Węgry. Najbardziej aktywni byli przedstawiciele Czechów, Słowaków, Serbów, Rumunów, Chorwatów, Polaków (Batowski, 1982, s. 211), ale i Francuzów, Amerykanów. Kongres uchwalił wspólną rezolucję popierającą dążenia niepodległościowe narodów wchodzących w skład imperium Austro-Węgier. Wszystko to musiało niepokoić Gutowskiego, zwolennika utrzymania Austro-Węgier w postaci państwa federacyjnego. Dodajmy, że w październiku 1918 r. cesarz Austrii Karol Habsburg ogłosił, niemający już znaczenia, manifest o federacji państw monarchii.

Jeżeli chodzi o pokój w Brześciu to przypomnijmy, że Niemcy utrzymały w swym posiadaniu Królestwo Polskie, Litwę, Kurlandię, część Białorusi; Ukraińcy włączyli do swego państwa Chełmszczyznę i część Podlasia, granica pomiędzy monarchią Austro-Węgierską a Ukrainą pozostała na rzece Zbrucz. Dodajmy, że już w lutym 1918 r. w Warszawie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, w czasie której zaprotestowano przeciwko „podjętej przez rządy państw

centralnych nowej próbie rozbioru Polski”, także Rada Regencyjna wydała odezwę protestacyjną (Pajewski, 1985, s. 233–234). Pokój Brzeski był niewątpliwie sukcesem Niemców. Dodatkowo 7 maja 1918 r. Niemcy, Austro-Węgry, Turcja i Bułgaria podpisały w Bukareszcie pokój z Rumunią (wcześniej Niemcy i Austro-Węgry zgodziły się na zajęcie przez Rumunię Besarabii), w wyniku którego Rumunia musiała oddać Bułgarii południową Dobrudżę i zrezygnować na rzecz Austro-Węgier z niektórych obszarów na terenach przykarpackich. Niemcy uzyskały natomiast prawo do eksploatacji rumuńskiej ropy.

Jednak najważniejszym powodem napisania memoriału były sprawy polskie. Jeszcze w marcu 1918 r. w czasie obrad Konferencji Międzysojusznicznej w Londynie poruszano problem Polski w kontekście pokoju brzeskiego. Wprawdzie Francuzi wystąpili z projektem poparcia dla polskich koncepcji państwa z dostępem do morza, ale opór Brytyjczyków i Włochów uniemożliwił podjęcie jakichkolwiek wiążących decyzji w sprawach polskich. Jedyne co uczyniono to ogłoszenie w prasie 19 marca 1918 r. rezolucji zredagowanej przez francuskiego premiera i ministra wojny Georges'a Clemenceau, w której wyrażono zdziwienie z faktu podpisania takiego pokoju oraz naiwności Rosjan w dobre Niemców. W rezolucji tej występowało także stwierdzenie, iż Polska znalazła się w obliczu groźby czwartego rozbioru (Pajewski, 1978, s. 253). Sprawa odzyskania przez Polskę niepodległości nie znalazła się jednak nadal, o co należał od dawna Roman Dmowski, wśród celów wojennych aliantów. Nie uczyniono tego także w czasie kolejnego posiedzenia Konferencji Międzysojusznicznej 28 maja 1918 r. (data wysłania listu i memoriału przez Gutowskiego do de Margerie). Uczyniono to dopiero 3 czerwca 1918 r. podczas obrad Konferencji Międzysojusznicznej w Wersalu premierów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch, gdzie stwierdzono, iż „Utworzenie Polski zjednoczonej, niepodległej z dostępem do morza stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju oraz przywrócenia prawa w Europie” (Kumaniecki, 1924, s. 118).

### **Memoriał Stanisława Gutowskiego w kontekście działalności Romana Dmowskiego i Erazma Piłtza**

Memoriał Gutowskiego należy przede wszystkim analizować w kontekście polskich zabiegów we Francji na rzecz utworzenia niepodległego państwa polskiego i dążeń do ustanowienia dobrych, a – w perspektywie – sojuszniczych stosunków polsko-francuskich. Grupa Polaków działających we Francji w okresie I wojny światowej i potem już w czasie konferencji paryskiej była duża, znajduje to swoje odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu. Na potrzeby tego artyku-

łu i ze względu na powiązania Gutowskiego z niektórymi członkami Komitetu Narodowego Polskiego konieczne wydaje się porównanie tez zawartych w omówionym memoriale z podobnymi działaniami przede wszystkim Romana Dmowskiego czy Erazma Piltza. Przypomnijmy tylko, iż zarówno Dmowski, jak i Piltz, początkowo zwolennicy rozwiązania sprawy polskiej o Rosję, od 1915/1916 r. działali we Francji i tam szukali poparcia dla polskich aspiracji niepodległościowych. Obydwaj posiadali duże znajomości we francuskich kręgach polityczno-dyplomatycznych, byli szczególnie związani z francuskim ministrem spraw zagranicznych Stephenem Pichonem i adresatem memoriału Gutowskiego, Pierre'em de Margerie (Kidzińska, 2005, s. 522). To właśnie do Piltza zwrócił się w już w kwietniu 1916 r. ówczesny premier Aristide Briand z prośbą o tekst na temat spraw polskich. Piltz napisał wtedy memoriał *La situation politique en Pologne* (Kidzińska, 2005, s. 523). Po rewolucji lutowej 1917 r. w Rosji 28 marca Piltz napisał dość charakterystyczny list do Pichona. Skrytykował w nim Dmowskiego naciskającego na Francję, aby poparła niepodległościowe plany dla Polski. Piltz uważał, iż takie szybkie działania mogą tylko zaszkodzić sprawie polskiej. Spodziewał się, że Ententa dopiero po zakończeniu wojny na konferencji pokojowej może śmieiej wystąpić w sprawach polskich. Doradzał więc większą powściągliwość. W tej sprawie poparł go de Margerie. Francuski dyplomata powiedział mu nawet, iż Francja nie może uczynić dla Polski nic ponad to co obiecał Rząd Tymczasowy Rosji w deklaracji z 29 marca 1917 r. Stosując taktykę małych kroków Piltz w kwietniu i maju 1917 r. zwracał się do władz francuskich z prośbą o włączenie problemu odzyskania przez Polskę niepodległości do celów wojny. Od połowy 1917 r. Piltz zaangażował się razem z Wacławem Gąsiorowskim i Adamem Mokiejewskim w przygotowania do realizacji planów tworzenia armii polskiej we Francji. W tym celu wydał też *Mémoire sur la création de l'armée polonaise en France*. W dokumencie tym wskazywał na Francję jako przyszłego sojusznika Polski. Po uznaniu przez Francję Komitetu Narodowego Polskiego od sierpnia 1917 r. Piltz został jego reprezentantem przy rządzie francuskim. Aktywność Piltza wzrosła po przewrocie bolszewickim w Rosji. Starał się przedstawiać francuskim kołom politycznym Polskę i tereny Europy Środkowo-Wschodniej jako ważne dla francuskich wpływów. Przekonywał Francuzów, iż Polska jako sojusznik Francji może zastąpić „białą” Rosję. Rola Piltza została ograniczona od momentu obrad konferencji paryskiej w 1919 r. na rzecz Dmowskiego i Paderewskiego. Należy jednak podkreślić, że to przede wszystkim Dmowski postawił sobie cel związania sprawy polskiej ze sprawą państw zachodnich. Po uznaniu we wrześniu 1917 r. przez Francję, a potem inne państwa ententy, Komitetu Narodowego Polskiego za „oficjalną organizację polską” wzmożyły się jego kontakty z francuskimi politykami.



Sukcesem obozu Dmowskiego i popierającej go Francji było niewątpliwie wspomniane oświadczenie z 3 czerwca 1918 r. wydane w czasie konferencji międzysojuszniczej w Wersalu. Dmowski z dumą mógł pisać, że odbudowanie Polski stało się celem wojny (Dmowski, 2008, s. 323). Miał rację pisząc, że sprzymierzeni postanowili odbudować Polskę ze względów zasadniczych (hasła wolności narodów i ich praw do samorządzenia się), jak również praktycznych (zahamowanie rozrostu Niemiec, ochrona Europy przed bolszewizmem). Akcja memoriałowa Dmowskiego najpierw do władz brytyjskich, a potem francuskich była szczególnie silna w 1917 r., potem polityk ten ograniczał się bardziej do spotkań i korespondencji lub współredagował memoriały KNP. Najpełniej swoje poglądy, powielane wielokrotnie w innych dokumentach, przedstawił w słynnym memoriale przekazanym Brytyjczykom: *Zagadnienia Środkowo-i wschodnio-europejskie* w lipcu 1917 r. (Dmowski, 2008, s. 450–501). To w nim wystąpił przede wszystkim z wnioskiem zmian na obszarach Europy Środkowo-Wschodniej, polegających na likwidacji monarchii Austro-Węgierskiej (jako zwornika wpływów i potęgi Niemiec), wyeliminowaniu Rosji (sądził, iż państwo to może na długo zostać wyeliminowane z polityki europejskiej) i maksymalnym osłabieniu Niemiec (cofnięcie w granicach do terytorium ich rasy). W zamian, jako czynniki równowagi europejskiej, postulował popieranie powstawania państw narodowych. Wprawdzie w kwestiach popierania dążeń niepodległościowych narodów Europy Środkowo-Wschodniej Gutowski niewiele różni się od Dmowskiego, ale jego pogląd na Austro-Węgry jest już zupełnie inny. W odróżnieniu od Gutowskiego Dmowski nie miał sprecyzowanych poglądów na temat Ukrainy. Uważał, iż nie można obecnie przewidzieć przyszłości „zagadnienia ukraińskiego” (Dmowski, 2008, s. 481). Wiele podobieństw widać natomiast w opisach dotyczących Rosji. Wprawdzie Gutowski idzie znacznie dalej od Dmowskiego proponując podziały i uzależnienia Rosji od Francji i Wielkiej Brytanii, ale analiza systemu polityczno-społecznego Rosji jest bardzo podobna, łącznie ze stwierdzeniem występującym u Dmowskiego iż Rosja to „zona wschodnia” (Dmowski, 2008, s. 473). Obaj wierzyli w możliwość ułożenia dobrych stosunków z Czechami. W tych kwestiach podobnie wypowiadał się także Piltz. Ciekawe są też poglądy Piltza z okresu późniejszego, dotyczące polityki środkowoeuropejskiej (Wandycz, 1995, s. 215–225).

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że Stanisław Gutowski znał poglądy i plany przede wszystkim Dmowskiego, ale zapewne i Piltza oraz innych osób związanych z KNP. Niektóre jego tezy, zawarte w przedstawionym memoriale, są zbieżne z poglądami Dmowskiego, inne są zupełnie odmienne. Świadczy to nie tylko o samodzielności tego dyplomaty, ale i różnicach występujących w polskim środowisku na tematy polskie i międzynarodowe. Szczególnie te drugie sprawy w połączeniu z za-

biegami o utworzenie innej, nie związanej tylko z Narodową Demokracją, polskiej międzypartyjnej reprezentacji wobec ententy i zbliżającej się konferencji pokojowej są ważne i nieznanne. W literaturze przedmiotu nadal bowiem dominuje teza o tworzeniu w 1917 r. przez Dmowskiego i jego współpracowników KNP, formowaniu się jesienią 1918 r. władz na ziemiach polskich skupionych wokół Piłsudskiego i podjęcie przez te dwa ośrodki współpracy (misja Stanisława Grabskiego i potem Ignacego Paderewskiego) w końcu 1918 r. Zestawiając natomiast badania Władysława Bułhaka z przedstawionym w artykule listem i memoriałem Gutowskiego widać, że próby poszerzenia polskiej reprezentacji na zachodzie były o wiele wcześniejsze i nie ograniczały się tylko do sporów wśród Polaków, ale i interwencji u władz francuskich.

Niestety nie wiemy, z jaką reakcją spotkał się memoriał Gutowskiego na Quai d'Orsay, chociaż osobiście mam nadzieję na odnalezienie jeszcze tej dokumentacji. Sądzę jednak, że bez względu na zainteresowanie lub nie Francuzów memoriałem i pomysłami polskiego dyplomaty, dokument ten jest także ważny z punktu widzenia polskiej myśli politycznej i jest zapewne znaczącym przyczynkiem do zabiegów polskiej dyplomacji o pozyskanie francuskiego sojusznika. Jakkolwiek byśmy nie oceniali początków polityki zagranicznej rodzącego się po I wojnie światowej niepodległego bytu Rzeczypospolitej, wkład i zaangażowanie Polaków było ogromne. Logika działania wynikająca z układu sił międzynarodowych już w 1917 r. a szczególnie w 1918 r. wskazywała na Francję jako polskiego sojusznika. Inna sprawa to reakcja Francji i jej zazwyczaj odmienna od polskich interesów polityka wschodnia.

## Bibliografia:

- Archives du Ministère des Affaires Étrangères Français w Paryżu, seria *Correspondance politique et commerciale Europe 1918–1929*, Pologne, t. 63, k. 4–83.
- Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie, wniosek Gutowskiego do KN o nadanie mu Krzyża lub Medalu Niepodległości, odrzucony przez Kapitułę 26. 06. 1938 [sygnatura akt 26. 06. 1938].
- Batowski, H. (1982). *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918. Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bułhak, W. (1992). Lednicki, Paderewski, Dmowski. Sprawa misji Stanisława Gutowskiego i genezy Polskiej Narodowej Komisji Wykonawczej oraz Komitetu Narodowego Polskiego (sierpień–wrzesień 1917). *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*, t. XXVII, s. 46–56.
- Bierzanek, R. (1964). *Państwo polskie w politycznych koncepcjach mocarstw zachodnich 1917–1919*. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

- Dmowski, R. (2008). *Polityka polska i odbudowa państwa*. Warszawa: Muzeum Niepodległości w Warszawie i Wydawnictwo ZP.
- Florkowska-Frančić, H. i in. (1976). *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*. Wrocław: Ossolineum.
- Gaul, J. (2001). *Na tajnym froncie. Działalność wydawniczo-informacyjna obozu niepodległościowego w latach 1914–1918*. Warszawa: Agencja Wydawnicza CB Andrzej Zasieczny.
- Gmurczyk-Wrońska, M. (2013). *Stanisław Patek w dyplomacji i polityce (1914–1939)*. Warszawa: Neriton.
- Kamiński, M.K. (2001). *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*. Warszawa: Neriton.
- Kidzińska, A. (2005). *Stosunki Erazma Piltza z francuskim MSZ podczas I wojny światowej*.
- Korwin-Milewski, H. (1993). *Siedemdziesiąt lat wspomnień*. Warszawa: Warszawska Oficyna Wydawnicza Gryf.
- Kumaniecki, K.W. (1924). *Odbudowa państwowości polskiej: najważniejsze dokumenty 1912–1924*. Warszawa: J. Czernecki.
- Leczyk, M. (1966). *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Jabłonowski, M., Cisowska-Hydzik, D. (red.). (2007). *O niepodległą i granice, t. 6: Komitet Narodowy Polski Protokoły posiedzeń 1917–1919*. Warszawa–Pułtusk: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Pajewski, J. (1978). *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Pajewski, J. (1978). *Wokół sprawy polskiej. Paryż–Lozanna–Londyn 1914–1918*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Romer, E. (1989). *Pamiętnik paryski (1918–1919)*. Wrocław: Ossolineum 1989.
- Sibora, J. (2013). *Dyplomacja polska w I wojnie światowej*. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
- Śladkowski, W. (1976). *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy polskiej w latach 1914–1918*. Wrocław: Ossolineum.
- Wandycz, P. (1995). *Erazm Piltz a koncepcje polityki środkowoeuropejskiej*. W: A. Koryn, (red.), *Międzymorze. Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej XIX–XX wiek. Studia ofiarowane Piotrowi Łossowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin* (s. 215–226). Warszawa: Wydawnictwo IH PAN.
- Waingertner, P. (2014). *Geneza Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu i jego działalność w latach pierwszej wojny światowej oraz początki kształtowania się granic II Rzeczypospolitej*. W: R.P. Żurawski vel Grajewski (red.), *Rządy bez ziemi. Struktury władz na uchodźstwie*. Warszawa: DIG.
- Wereszycki, H. (1986). *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Wędziągolski, K. (2007). *Pamiętniki*. Warszawa: ISKRY.
- Wędrowski, J. (1980). *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916–1919*. Wrocław: Ossolineum.
- Willaume, M. (red.). *Ku Niepodległej. Ścieżki polskie i francuskie 1795–1918*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- 
- Wołos, M. (2015). „*Ojczyźnie służy*”. *Damian Stanisław Wandycz (1892–1974)*. Bełchatów: Związek Strzelecki „Strzelec” Organizacja Społeczno-Wychowawcza. Jednostka Strzelecka nr 1001 im. gen. dyw. Janusza Głuchowskiego; Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; Warszawa: Instytut Józefa Piłsudskiego.
- Wolikowska, I. (2007). *Roman Dmowski. Człowiek, Polak, Przyjaciel*. Wrocław: Wydawnictwo Nortom.